

**PROTOKÓŁ NR XXXVIII/17
z sesji Rady Gminy Markowa
z dnia 30 sierpnia 2017 roku**

Sesja odbyła się w Urzędzie Gminy Markowa w sali nr 21 i trwała od godz. 14⁰⁰ do godziny 18⁴⁵. Obrady sesji otworzyła i prowadziła Przewodnicząca Rady Gminy Markowa – Krystyna Hundz-Bembenik.

Na wstępie powitała radnych oraz zaproszonych gości.

W posiedzeniu wzięli udział radni Rady Gminy Markowa zgodnie z listą obecności, stanowiącą załącznik Nr 1 do protokołu. Lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca na podstawie listy obecności stwierdziła, że obrady są prawomocne. Zapytała czy ktoś wnosi zmiany do porządku obrad.

W związku z ich brakiem przystąpiono do realizacji porządku obrad sesji.

Ad 1. Przyjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok.

Przewodnicząca Rady Gminy Markowa odczytała projekt uchwały, kolejno poprosiła o przedstawienie wyjaśnienia Panią Teresę Flejszar.

Teresa Flejszar – przedstawiła oraz wyjaśniła poszczególne podpunkty projektu uchwały.

Kolejno odczytane zostały opinie poszczególnych komisji Rady Gminy Markowa.

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 1/0012.1.33.2017
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 29 sierpnia 2017 roku**

*Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok wraz z wnioskiem Nr 1, oraz wnioskiem Nr 2 Komisji Spraw Społecznych z dnia 29 sierpnia 2017 roku.*

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Opinia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:

**OPINIA NR 1/0012.2.32.2017
Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa
Rady Gminy Markowa
z dnia 29 sierpnia 2017 roku**

*Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje*

projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok wraz z wnioskiem Nr 1 oraz wnioskiem Nr 2 Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa z dnia 29 sierpnia 2017 roku.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

**OPINIA NR 1/0012.3.44.2017
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 29 sierpnia 2017 roku**

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok wraz z wnioskiem Nr 1 oraz wnioskiem Nr 2 Komisji Rewizyjnej z dnia 29 sierpnia 2017 roku.

Wyniki głosowania: 4 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 - nieobecny.

Następnie przedstawione zostały wnioski poszczególnych komisji Rady Gminy Markowa.

Wnioski Komisji Spraw Społecznych:

**WNIOSEK NR 1/0012.1.33.2017
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 29 sierpnia 2017 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa wnioskuje, aby w uchwale w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok kwotę 7.050,92 zł. ujętą w § 1 pkt 2 ppk. h) przeznaczyć na wykonanie nakładki asfaltowej na drodze koło Cyrula w Tarnawce, w ramach funduszu sołeckiego.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**WNIOSEK NR 2/0012.1.33.2017
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 29 sierpnia 2017 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa wnioskuje, aby w uchwale w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok, zwiększyć dochody bieżące z tytułu, wpływów z podatku od spadków i darowizn do kwoty 12.900 zł., oraz zwiększyć dotację podmiotową dla Centrum Kultury Gminy Markowa do kwoty 12.900 zł. na wykonanie monitoringu i oświetlenia na plac zabaw w Markowej.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Wnioski Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:

WNIOSEK NR 1/0012.2.32.2017
Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa
Rady Gminy Markowa
z dnia 29 sierpnia 2017 roku

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Gminy Markowa wnioskuje, aby w uchwale w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok kwotę 7.050,92 zł. ujętą w § 1 pkt 2 ppk. h) przeznaczyć na wykonanie nakładki asfaltowej na drodze koło Cyrula w Tarnawce, w ramach funduszu sołeckiego.

Wyniki głosowania: 4 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymał się.

WNIOSEK NR 2/0012.2.32.2017
Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa
Rady Gminy Markowa
z dnia 29 sierpnia 2017 roku

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa wnioskuje, aby w uchwale w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok, zwiększyć dochody bieżące z tytułu wpływów z podatku od spadków i darowizn do kwoty 12.900 zł., oraz zwiększyć dotację podmiotową dla Centrum Kultury Gminy Markowa do kwoty 12.900 zł. na wykonanie monitoringu i oświetlenia na plac zabaw w Markowej.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Wnioski Komisji Rewizyjnej:

WNIOSEK NR 1/0012.3.44.2017
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 29 sierpnia 2017 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa wnioskuje, aby w uchwale w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok kwotę 7.050,92 zł. ujętą w § 1 pkt 2 ppk h) przeznaczyć na wykonanie nakładki asfaltowej na drodze koło Cyrula w Tarnawce, w ramach funduszu sołeckiego.

Wyniki głosowania: 4 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1- nieobecny.

WNIOSEK NR 2/0012.3.44.2017
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa

z dnia 29 sierpnia 2017 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa wnioskuje, aby w uchwale w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok, zwiększyć dochody bieżące z tytułu, wpływów z podatku od spadków i darowizn do kwoty 12.900 zł., oraz zwiększyć dotację podmiotową dla Centrum Kultury Gminy Markowa do kwoty 12.900 zł. na wykonanie monitoringu i oświetlenia na plac zabaw w Markowej.

Wyniki głosowania: 4 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1- nieobecny.

Po przedstawieniu opinii i wniosków Przewodnicząca Rady Gminy otworzyła dyskusję nad tym punktem porządku obrad sesji.

W związku z brakiem pytań nad wnioskiem Nr 1, Przewodnicząca Rady Gminy Markowa zarządziła głosowanie nad wnioskiem Nr 1 Komisji Spraw Społecznych, wnioskiem Nr 1 Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa oraz wnioskiem Nr 1 Komisji Rewizyjnej (wnioski wszystkich komisji są takie same, dlatego głosowane są łącznie).

Wyniki głosowania: 13 – za, 0 – przeciw, 0 wstrzymało się, 2 – nieobecnych.
Wniosek Nr 1 został przyjęty.

Kolejno rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem Nr 2 komisji (wnioski Nr 2 wszystkich komisji są takie same, analogiczna sytuacja jak z wnioskiem Nr 1).

Tadeusz Trojnar – doprecyzował, że oświetlenie to będzie doświetlało plac zabaw przy Centrum Kultury Gminy Markowa, która to działka jest własnością gminy.

Jan Kilian – zwrócił się z tym pismem, w związku z tym, że istnieje potrzeba doświetlenia placu zabaw. Zostanie on powiększony z tego powodu, że został przeniesiony pomnik. Dodał, że monitoring jest potrzebny, gdyż miejsce to jest często dewastowane. Nadmieniał, że monitoring ten będzie 16 kanałowy, a ten który jest obecnie (8 kanałowy) zostanie przeniesiony do Domu Społecznego w Husowie. Powiedział również, że podpisał umowy w Urzędzie Marszałkowskim na docieplenie budynku Domu Społecznego w Husowie oraz przebudowę budynku Centrum Kultury w Markowej. Kolejną sprawą jest to, że grzybek w Husowie również wymaga takiego zabezpieczenia jak monitorowanie. W ostatnim czasie zostały podpalone ozdoby po dożynkach, ponieważ komuś to przeszkadzało. Z tego też powodu potrzebne są takie działania i poprosił o uchwalenie zawnioskowanej kwoty.

W związku z brakiem dalszych pytań, Przewodnicząca Rady Gminy zarządziła głosowanie nad wnioskiem Nr 2 Komisji Spraw Społecznych, wnioskiem Nr 2 Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa oraz wnioskiem Nr 2 Komisji Rewizyjnej (głosowane łącznie, ponieważ wszystkie są takiej samej treści).

Wyniki głosowania: 13 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 2 – nieobecnych.
Wniosek Nr 2 został przyjęty.

W związku z brakiem dalszych pytań oraz po przegłosowanych wnioskach, Przewodnicząca Rady Gminy Markowa zarządziła głosowanie nad przedłożonym projektem uchwały wraz z przyjętymi wnioskami.

Uchwała Nr XXXVIII/159/17 Rady Gminy Markowa w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2017 rok została przyjęta.

Wyniki głosowania: 13 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 2 – nieobecnych.

Uchwała ta stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła ten punkt porządku obrad sesji i przystąpiła do omawiania kolejnego.

Ad 2. Przyjęcie uchwały w sprawie przekazania nieruchomości w użyczenie.

Przewodnicząca Rady Gminy Markowa odczytała projekt uchwały, kolejno poprosiła o przedstawienie wyjaśnienia Pana Andrzeja Żelaznego.

Andrzej Żelazny – przedstawił oraz wyjaśnił przedłożony projekt uchwały.

Kolejno odczytane zostały opinie poszczególnych komisji Rady Gminy Markowa.

Komisja Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 2/0012.1.33.2017
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 29 sierpnia 2017 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie przekazania nieruchomości w użyczenie.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:

**OPINIA NR 2/0012.2.32.2017
Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa
Rady Gminy Markowa
z dnia 29 sierpnia 2017 roku**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie przekazania nieruchomości w użyczenie.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Komisja Rewizyjna:

**OPINIA NR 2/0012.3.44.2017
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 29 sierpnia 2017 roku**

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie przekazania nieruchomości w użyczenie.

Wyniki głosowania: 4 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 - nieobecny.

Kolejno Przewodnicząca Rady Gminy Markowa otworzyła dyskusję nad tym punktem porządku obrad sesji.

W związku z brakiem pytań, dyskusja została zamknięta i przystąpiono do głosowania nad przedłożonym projektem uchwały.

Uchwała Nr XXXVIII/160/17 Rady Gminy Markowa w sprawie przekazania nieruchomości w użyczenie została przyjęta.

Wyniki głosowania: 13 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 2 – nieobecnych.

Uchwała ta stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła ten punkt porządku obrad sesji i przystąpiła do omawiania kolejnego.

Ad 3. Przedstawienie wyników ostatnich egzaminów w roku szkolnym 2016/2017 oraz przedstawienie propozycji działań w celu ich poprawy.

Halina Harmuszkiewicz – przedstawiła wstępną analizę wyników Egzaminu Gimnazjalnego w Zespole Szkół im. Jana Raka w Husowie. Informacja ta stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

Józef Inglot – przedstawił wyniki egzaminów gimnazjalnych w Zespole Szkół w Markowej. Informacja ta stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu. Jeżeli chodzi o działania przyszłościowe, to on już kończy swoją kadencję i nie chciałby wkraczać w czyjeś kompetencje.

Andrzej Markuszka – on w tej chwili przede wszystkim skupił się na przygotowaniu roku szkolnego, szkoły i personelu do nowych przedsięwzięć. Nie czuje się ani na siłach, ani osobą kompetentną żeby udzielić informacji na temat wcześniejszych wyników egzaminów gimnazjalnych. Poza tym byłoby mu niezręcznie.

Józef Inglot – dodał, że sytuacja w Markowej jest podobna do szkoły w Husowie.

Krystyna Hundz – Bembenik – podziękowała Panu Józefowi Inglotowi za dotychczasową współpracę. Z kolei nowemu Dyrektorowi Panu Andrzejowi Markuszce życzyła coraz lepszych wyników, oraz dużo siły, cierpliwości, wytrwałości w pracy na co dzień na tym nowym stanowisku.

Tadeusz Trojnar – trzeba tutaj zauważyć, że przy tych samych uczniach jednym nauczycielom udaje się zdobyć 6, czy 7 stanin, a innym 2. Wydaje się mu, że jest tutaj jakiś problem. Uważa, że na to pasowałoby zwrócić uwagę.

Krystyna Hundz – Bembenik – jeżeli weźmiemy też pod uwagę poprawkowe matury, to matematyka, język angielski to są kulejące przedmioty. Podsumowując ten punkt, w przyszłym roku życzy lepszych wyników, aby włożona wspólna praca dała efekty.

Po wyczerpaniu tego punktu porządku obrad sesji, Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła go i przeszła do omawiania kolejnego.

Ad 4. Informacja o stanie przygotowań placówek oświatowo – wychowawczych do rozpoczęcia roku szkolnego.

Małgorzata Hawro – przedstawiła informację na temat stanu przygotowania do roku szkolnego 2017/2018 Przedszkola Nr 2 w Markowej. Informacja ta stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu.

Małgorzata Baçal – przedstawiła informację na temat przygotowania Przedszkola Nr 1 w Husowie do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Informacja ta stanowi załącznik Nr 8 do niniejszego protokołu.

Monika Szpytma – przedstawiła informację na temat przygotowania do roku szkolnego Przedszkola Nr 1 w Markowej. Informacja ta stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu.

Halina Harmuszkiewicz – przedstawiła informację na temat przygotowania Szkoły Podstawowej w Husowie do rozpoczęcia nowego roku szkolnego 2017/2018. Informacja ta stanowi załącznik Nr 10 do niniejszego protokołu.

Andrzej Markuszka – przedstawił informację na temat przygotowania do nowego roku szkolnego Szkoły Podstawowej w Markowej.

Cecylia Cwynar – zwróciła się z prośbą do Dyrektorów, aby na pierwszym spotkaniu przekazać im informację o możliwości złożenia wniosków o pomoc na dożywianie. Chciałyby, aby do końca września te wnioski były już złożone. Wyjaśniła, że musi być pewien czas na zrobienie decyzji. Czasem jest tak, że jak ktoś przyjdzie późno, to we wrześniu te dzieci się już nie zakwalifikują i będą dopiero od października i tak się to przeciąga. Chciałyby zmotywować rodziców do działania, ponieważ są na to środki. Jeżeli nie zostaną one podpisane to trzeba będzie je oddać.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy ktoś się już zgłosił.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, że tak. Może 30% już było z tych co dotychczas z tej pomocy korzystali i część nowych.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała jakie jest kryterium.

Cecylia Cwynar – odpowiedziała, na pytanie.

Jadwiga Małecka – zapytała o liczebność klas. Czy tak duże klasy są w jednym roczniku.

Józef Inglot – odpowiedział, że są to 4 klasy. Wówczas 6 latki szły do szkoły.

Jadwiga Małecka – zapytała, czy nie można z tego zrobić 3 klas, a nie dwie. To jest przecież 60 dzieci. Inne są po 16, 17 dzieci.

Adam Bawor – zapytał, na jakim etapie jest naprawa tych usterek, które Pani Dyrektor z Przedszkola Nr 2 zgłosiła.

Małgorzata Hawro – realizacja tych usterek jest na razie w zawieszeniu.

Adam Bawor – zapytał, czy dzieciom tam nic nie zagraża.

Małgorzata Hawro – odpowiedziała, że nie. Najpilniejszą sprawą jest piorunochron i śniegołapy.

Adam Bawor – w tych pismach, które Pani Dyrektor napisała, jest dość dużo tych usterek.

Małgorzata Hawro – w miarę jest to uzupełniane. Myśli, że więcej będzie wiedział coś Pan Andrzej Żelazny. Ona nie chce się więcej wypowiadać, ponieważ nie prowadzi bezpośrednio rozmów z wykonawcą.

Jacek Szylar – zapytał Dyrektora Andrzeja Markuszkę, w którym miejscu będzie się znajdował pokój nauczycielski.

Andrzej Markuszka – odpowiedział, że sala Nr 20. Wyjaśnił, w którym miejscu się on znajduje.

Jacek Szylar – zapytał, czy gabinet Dyrektora zmienił swoje miejsce.

Andrzej Markuszka – odpowiedział, że będzie w tym samym miejscu, gdzie był pokój Dyrektorski Szkoły Podstawowej.

Stanisław Winiarski – zapytał, czy piorunochron na Szkole Podstawowej w Markowej Górnej był zamontowany prawidłowo. Przecież nie było wielkich śniegów, które mogłyby oberwać ten piorunochron.

Małgorzata Hawro – zaznaczyła, że 12 listopada 2016 r. był śnieg, który oberwał ten piorunochron.

Stanisław Winiarski – jeden gwóźdź nie powinien stanowić takiego oporu dla śniegu, żeby go przewrócić do góry nogami. Zasugerował, że mocowania drutu były w ogóle nie przykręcone. Zapytał, czy tego nie powinien usunąć wykonawca.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, że tego nie wyrwało z blachy, tylko złamało druta, po naporze śniegu.

Małgorzata Hawro – dodała, że wtedy jak zerwało te piorunochrony, był bardzo ciężki śnieg.

Adam Bawor – zapytał, czy projektant nie przewidział tego, że śniegi są w Polsce.

Andrzej Żelazny – projektant obliczył jak ma przebiegać instalacja. Musi być odpowiednia oporność całej instalacji. Poinformował, jak mocowane są śniegołapy na dachu. Może się też tak stać, że będzie napór śniegu i to zwali. Nie należy dopuszczać do tego, żeby zalegał śnieg na dachu, trzeba go zrzucić.

Adam Bawor – czyli winnego tutaj nie ma.

Stanisław Winiarski – z tego co mówi Pan Andrzej wygląda na to, że śniegołapy zostaną założone i dalej mogą się wyłamać. W takim razie po co je zakładać.

Andrzej Żelazny – musi powiedzieć, że takie coś się może zdarzyć jeżeli nie będzie takiej interwencji, że śnieg trzeba zwalić. Dodał, że w tym wszystkim są roboty, które powinien zrobić wykonawca, są też takie które trzeba robić na bieżąco.

Tadeusz Trojnar – zaznaczył, że nie ma idealnych rozwiązań.

Andrzej Żelazny – trzeba rozgraniczyć odpowiedzialność, kto kiedy i za co odpowiada. Na dzień dzisiejszy jest tak, że wszystko co się porusza w tych usterkach ciągnie się za pewnymi osobami jak smród. Na etapie wykonawstwa nie wyłapie się wszystkich usterek, bo każdy ma swoje podejście do pracy. Tak niestety wygląda realizacja wszystkich zadań inwestycyjnych. Nie ma na to recepty, żeby to było w jednoznaczny sposób rozstrzygnięte.

Wójt Gminy – pewne błędy, uszkodzenia, katastrofy biorą się z tego, że zaczyna się to już na etapie fatalnego projektowania. Na budowie tej szkoły mieliśmy z takim przypadkiem do czynienia. Była opinia, że wody powierzchniowe będą odprowadzane po terenie, który będzie odpowiednio ukształtowany. Miały one spływać i niczemu nie zagrażać. Jak to rozkopano, okazało się że poziom wód gruntowych jest wysoki. Jak to zobaczyliśmy, zaleciliśmy, żeby tam założyć odwodnienie pomimo tego, że nie było tego w projekcie. Projektant zapewniał nas że były zrobione badania geologiczne i na tym etapie takie rzeczy wychodzą. Nie mniej jednak rzetelność przeprowadzenia tych badań według niego była żadna. Jakbyśmy chcieli mu to udowodnić, to do dnia dzisiejszego sprawa byłaby w sądzie, a tak szkoła jest już wybudowana. Tego typu przypadki bardzo często się zdarzają. Tam byłaby katastrofa gdybyśmy tego rozwiązania nie zastosowali. Nawiązał do piorunochronu na szkole na górnej Markowej. Pozwolił sobie na krytykę tej profesji,

ponieważ też w tym pracował i wie jak to jest rozwiązywane i jakie błędy się zdarzają i dlaczego. Jest wielu młodych ludzi bez doświadczenia.

Małgorzata Hawro – poinformowała, że są też błędy tego typu, że w projekcie średnica rur kanalizacyjnych wynosi 70, a zamontowane są 50. Tam gdzie był łatwy dostęp to jest zrobione dobrze, a tam gdzie było gorzej jest mniejsza średnica. Poza tym jest wiele innych spraw, o których nie chce opowiadać ponieważ w tym siedzi. Ona nie chciałaby się tym zajmować, ponieważ wydaje się jej, że nie należy to do niej. Ona zgłasza usterki na bieżąco i je przekazuje.

Adam Bawor – jeżeli jest zrobione inaczej niż w projekcie, to wykonawca powinien się poczuwać do odpowiedzialności.

Maria Kielar – od tego jest inspektor nadzoru, który to odbiera.

Adam Bawor – zapytał, czy zgłaszał ktoś inspektorowi te usterki.

Małgorzata Hawro – te usterki są zauważane teraz na bieżąco jak działa szkoła i przedszkole.

Adam Bawor – budynek jakąś gwarancję ma.

Andrzej Żelazny – jest prowadzona z wykonawcą korespondencja. Są roboty rozpoczęte i nieskończone. Poinformował jak to wygląda. Na dzień dzisiejszy pasowałoby się zająć i wystąpić na drogę postępowania wymuszającego i zastosować procedurę przewidzianą w umowie.

Adam Bawor – zapytał, czy wykonawca ma wszystko wypłacone.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że tak. Dodał, że po zrealizowaniu zadania jest 3% rękąmi wartości brutto zadania, na zabezpieczenie usuwania usterek w okresie gwarancji rękąmi. Tylko trzeba wszcząć postępowanie, a to jak się robi, to trzeba poświęcić temu trochę czasu żeby pod względem formalno - prawnym całe postępowanie przeprowadzić. Jeżeli przyjdzie do usuwania usterek, to jakaś osoba powinna nad tymi osobami stać i patrzeć im na ręce. Wtedy dopiero byłaby egzekucja. Poinformował również, że jest problem z rozpoczęciem robót na sieci kanalizacyjnej w Manasterzu. Jeżeli chodzi o szkołę na Górnej Markowej, to niezręcznie jest mu o tym mówić i niezręcznie jest mu tego słuchać. Jednak poczuwa się do obowiązku ze względu na swoje stanowisko.

Krystyna Hundz – Bembenik – podsumowując przeprowadzoną dyskusję należy powiedzieć, że jeżeli jest jakaś inwestycja i jest umowa z wykonawcą, to w związku z tą umową rękąmi też obowiązuje. W ramach tej rękąmi powinny być zgłoszone te usterki, które ta umowa obowiązuje. Trzeba z tego skorzystać, ponieważ takie jest nasze prawo.

Stanisław Winiarski – rozumie między słowami, że wszystko się rozbija o to, że nie ma kto się zająć tymi sprawami. Za chwilę wszystko pójdzie w niepamięć, minie okres gwarancji, a my wtedy będziemy wyklądać pieniądze na remont i sami będziemy to robić.

Andrzej Żelazny – czynności są prowadzone, tylko nie dają skutku.

Jadwiga Małecka – zapytała, czy nie ma konkretnej osoby, która mogłaby się tym zająć. Bo wygląda na to, że nie ma takiej osoby.

Wójt Gminy – po naszej stronie jeżeli chcielibyśmy kogoś takiego zatrudnić, to musiałby tam cały czas być, żeby tylko znał się na tym i to nadzorował.

Jadwiga Małecka – może trzeba ich pozwać do sądu.

Wójt Gminy – można to zrobić i nie wie, czy do tego nie dojdzie. On w tym fachu pracował i żona nieraz się go pytała za co bierze pieniądze, na co jej odpowiedział, że za cudzą nieuwagę i nieudolność. Jego zadaniem było nadzorowanie, czy robią prawidłowo i czy czegoś nie pominęli. Musiał mieć świadomość, gdzie mogą coś

zrobić źle. Trudno jest postawić kogoś z gminy, żeby cały czas za nimi chodził i dublowałby odpowiedzialność inspektora nadzoru.

Jadwiga Małecka – rozumie, że nie ma kto się zająć sprawą przygotowania pisma do sądu.

Radosław Flejszar – to są kwestie wezwań i czynności technicznych. Są to czynności na zasadzie, że trzeba pojechać i zobaczyć, a na tym trzeba się znać. Jeżeli chodzi o samo pismo do sądu, to z tym nie ma problemu.

Jadwiga Małecka – to jest ważne, żeby było określone co do nich należy i czego mamy od nich wymagać.

Wójt Gminy – za to odpowiadają inspektorzy nadzoru.

Barbara Flejszar – zapytała, gdzie jest inspektor, który prowadził tą budowę.

Wójt Gminy – z tego co wie, to w Przemyślu.

Andrzej Bytnar – jak budowana była oczyszczalnia ścieków w Markowej zwracał na pewne rzeczy uwagę tak na „chłopski rozum”, na co na boku inspektor mu powiedział, że on za to odpowiada i żeby nie podważać jego autorytetu.

Barbara Podolec – może trzeba wystosować wniosek w tej sprawie.

Krystyna Hundz – Bembenik – Pan Żelazny powiedział, że te rozmowy są na piśmie i są zgłoszone.

Andrzej Żelazny – usterki występują od października 2016 roku. Część tych usterek zostało usuniętych, część została wykrytych nowych. Poinformował, że trzeba poczynić odpowiednie zapisy i wyliczenia, rozpisać sprawę, zrobić kosztorysy wyceny robót, które my robimy zastępczo i napisać do wykonawcy czy to wykonuje w odpowiednim terminie. Na podstawie tego, dać to do ubezpieczyciela, albo do banku, który prowadzi gwarancję rękojmi. To się wypłaca jeżeli te wszystkie dokumenty są spełnione. Żeby to dokonać, trzeba wszystkie kosztorysy i przedmiary robót z należytą starannością wykonać, żeby nie było to podważalne pod żadnym względem. Trzeba poświęcić odpowiednią ilość czasu, żeby przygotować dokumenty, żeby wyegzekwować zastępcze wykonanie od wykonawcy robót. To jest zajęcie na parę ładnych dni dla kompetentnych osób.

Jadwiga Małecka – zapytała, czy są takie osoby.

Stanisław Winiarski – wynika z tego, że brakuje czasu i osoby.

Wójt Gminy – to jest kwestia zatrudnienia odpowiedniej osoby. Znaleźć taką osobę, która dobrze by się poruszała w kosztorysowaniu i znała przepisy prawne jest ciężko.

Jadwiga Małecka – ale nie ma innego wyjścia.

Wójt Gminy – on ma Pana Andrzeja Żelaznego, ale on wszystkiego nie da rady zrobić.

Andrzej Żelazny – żeby wykonać kosztorysy i przedmiary robót, musi być to osoba mająca przygotowanie do pełnienia samodzielnej funkcji w budownictwie.

Adam Bawor – zapytał, dlaczego przy zawieraniu umowy z tą firmą nie było zapisanych dwóch lat gwarancyjnych, że dopiero po tym okresie wypłaciłoby się im np. 100.000,- zł.

Andrzej Żelazny – jest ustawa o zamówieniach publicznych, gdzie jest wszystko ściśle określone.

Radosław Flejszar – jest gwarancja bankowa, co mamy zabezpieczone.

Andrzej Żelazny – sprawa tkwi w tym, że wyegzekwowanie tego ubezpieczenia to „droga przez mękę”.

Cecylia Cwynar – takie są niestety przepisy prawne w Polsce.

Adam Bawor – u niego w firmie został wybudowany nowy budynek. Po dwóch latach wykonawca robót sam przyjechał, ponieważ miał jakąś tam kwotę niewypłaconą do końca. Zaznaczył, że on również pracuje w państwowej firmie.

Przewodnicząca Rady Gminy zarządziła 10 min przerwy.
Po zakończonej przerwie obrady sesji zostały wznowione.

W związku z brakiem dalszych pytań nad tym punktem porządku obrad sesji, został on zamknięty i Przewodnicząca Rady Gminy przeszła do omawiania kolejnego.

Ad 5. Informacja nt. opracowania dokumentacji projektowo – kosztorysowej zadań inwestycyjnych w Gminie Markowa ujętych w budżecie Gminy Markowa na 2017 rok.

Krystyna Hundz – Bembenik – poprosiła Panią Skarbnik o przedstawienie zaplanowanych do przyszłego budżetu inwestycji (tych, które na pewno muszą być w budżecie w przyszłym roku). Poprosiła również o informację, ile mamy możliwości finansowych w ogóle w budżecie na inwestycje i z tego co już musimy mieć.

Teresa Flejszar – w wieloletniej prognozie finansowej zaplanowaliśmy środki na wydatki majątkowe na ten rok i rok przyszły (co mamy zaplanowane z Gminą Jawornik Polski). Na 2018 rok mamy wydatki majątkowe zaplanowane w kwocie ogółem 1.564.400,- zł. Na oczyszczalnię ścieków w Manasterzu na 2018 jest kwota 1.088.745,85 zł. Wolnych środków jest ok. 500.000,- zł na inne inwestycje na dzień dzisiejszy.

Krystyna Hundz – Bembenik – mamy jeszcze zaplanowaną inwestycję budowy oczyszczalni ścieków w Markowej. Jeżeli będzie składany wniosek, to my również musimy mieć zabezpieczenie.

Teresa Flejszar – na wydatki majątkowe ogółem na dzień 30 czerwca kwotę planu 2.558.000,- zł. Wykonanie na koniec czerwca jest małe, tylko 212.000,- zł. 2.300.000,- zł jest pozostałych środków na 30 czerwca. Po analizie wydatków majątkowych można stwierdzić, że w wolnych środkach będą się znajdować środki niewykorzystane na inwestycje w roku bieżącym i będzie ich ok. 1.000.000,- zł. Jeżeli weźmiemy kwotę tego 1.000.000,- zł plus kwotę ok. 500.000,- zł to będzie już kwota 1.500.000,- zł. Można powiedzieć, że w wydatkach budżetu planujemy co roku ok. 2.000.000,- zł wydatków majątkowych. Jeżeli będziemy mieć te 2.500.000,- zł i pomyślimy o 2.000.000,- zł kredycie na realizację wydatków zaplanowanych związanych z tym, że będziemy składać wnioski o dofinansowanie i będą pewne środki do uzyskania, czyli: na oczyszczalnię ścieków w Markowej, sieć wodociągowa w Husowie i Tarnawce, oczyszczalnia Manasterz (środki zaklepane już w budżecie) i droga powiatowa Husów – Tarnawka. Wyliczone zostało, że to będzie kwota ok. 4.000.000,- zł.

Andrzej Żelazny – dodał, że można się ubiegać o dofinansowanie 2,5 mln zł na sieć wodociągową w Husowie i Tarnawce. Do tego muszą być zabezpieczone środki w budżecie na ten cel w wysokości co najmniej 1.000.000,- zł.

Teresa Flejszar – zaznaczyła, że o tym również mówiła. Mówi tylko o roku 2018. Zaznaczyła, że mówi tylko o założeniach ogólnych. Będzie musiał zostać zaciągnięty kredyt na pokrycie wydatków. Z kolei jak dostaniemy dotację, to zostaną oddane, lub przeniesiemy finansowanie innych zadań na termin późniejszy. Jeżeli tych środków brakuje w danych czasie, to musimy na nich zaciągnąć pożyczkę. Może to być w Banku Gospodarstwa Krajowego na prefinansowanie tych wydatków dotacyjnych lub wziąć kredyt na dofinansowanie wydatków majątkowych i spłacić go po uzyskaniu

dotacji. W Banku Gospodarstwa Krajowego jest kredyt oprocentowany, tylko warunki są preferencyjne.

Wójt Gminy Markowa – poinformował po co został powołany BGK i na jakich zasadach funkcjonuje.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała o BOŚ.

Teresa Flejszar – fundusz również finansuje kredyty preferencyjne na zadania, tylko tam są te kredyty w małej wysokości do 1.000.000,- zł. Jest to kredyt na zadanie związane z ochroną środowiska i gospodarką wodną. Z tym, że FOŚ dofinansowuje już konkretną realizację robót, czyli nie dofinansowuje przyłączy, tylko sieć główną.

Krystyna Hundz – Bembenik – w związku z powyższym zapytała, ile na przyszły rok można założyć środków na wydatki inwestycyjne.

Teresa Flejszar – można liczyć od 4.000.000,- zł do 4.5000.000,- zł (w tym 2.000.000,- zł kredytu).

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała ile potrzebujemy na modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Markowej.

Andrzej Żelazny – w 2018 roku będziemy potrzebować nie więcej niż 1.000.000,- zł.

Krystyna Hundz – Bembenik – czyli 2.000.000,- zł potrzeba będzie w przyszłym budżecie na obydwie oczyszczalnie ścieków. Zostaje 2,5 mln zł do dyspozycji. Jest jednak możliwe dofinansowanie do drogi powiatowej i do sieci wodociągowej, to również trzeba wziąć pod uwagę.

Teresa Flejszar – jeżeli chcielibyśmy cokolwiek od budżetu państwa uzyskać, to trzeba zaplanować również na to zadanie środki we własnym budżecie.

Krystyna Hundz – Bembenik – poprosiła Panią Sekretarz o informację na temat drogi powiatowej.

Maria Kielar – w dniu dzisiejszym Pan Janusz Szylar był u Pana Dyrektora Wolskiego, gdzie uzyskał informację, że jeszcze wniosku nie złożył. Rozkłada to jakby na dwa etapy. Pierwszy etap byłby od Górnicy do mostu przed leśniczówką w Tarnawce. W naszym budżecie na to zadanie powinno być 1,5 mln zł i u nich 1,5 mln, żeby dostać z Urzędu Marszałkowskiego 3 mln zł. Dyrektor próbował rozczytać warunki złożenia wniosku i kryteria oceny. Poinformowała co będzie brane pod uwagę. Poza tym wcześniej, jeżeli realizowało się inwestycję przez dwie gminy, czy gmina i powiat, to były dodatkowe punkty. W tej chwili już tego nie ma. Mając na uwadze powyższe, nie wiadomo jak nasz wniosek zostanie oceniony i czy w ogóle przejdzie.

Krystyna Hundz – Bembenik – ma taką informację od Pana Janusza Szylara, że jakiś ranking tych wniosków będzie w tym roku. Do 15 września będzie złożony wniosek. Kolejno zapytała Wójta Gminy, czy będzie się starał o dotację na wodę.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jak najbardziej tak. Nie odpuszcza tego, ponieważ to jest jedno z priorytetowych zadań. Urzędy Wojewódzkie obejmą swoim działaniem te gminy, które znalazły się w takim miejscu jak Gmina Markowa, gdzie zarówno z PROW wypadamy jak i z RPO. W UW doskonale zdają sobie sprawę z tego, że trzeba jakoś tym gminom pomóc. Chcą to w sposób kompleksowy rozwiązać i te gminy objąć swoim działaniem.

Krystyna Hundz – Bembenik – żeby otrzymać dotację w budżecie gminy muszą być zarezerwowane na dany cel środki własne. Musi to być jasny i wyraźny zapis w projekcie budżetu.

Andrzej Żelazny – uzupełnił, że składając wniosek o dofinansowanie, muszą być również załączniki m.in. zakres robót, kosztorysy i określony zakres na określonej kwotę. Jeżeli będzie nabór w październiku, to w październiku nie zdążymy ustalić, gdzie robimy wodę w terenie. Poza tym trzeba zrobić przedmiary robót, mapy itp.

Pasowałyby pewne czynności podjąć organizacyjno – techniczne. Trzeba je podjąć jak najwcześniej, jeżeli chcielibyśmy te środki pozyskać, ponieważ później tego się fizycznie nie da zrobić. Poinformował również, że będą większe środki nakładów na oczyszczalnię w Manasterzu, ponieważ wyszły roboty dodatkowe, które musi się uwzględnić. Na następnej naradzie technicznej będziemy wiedzieć ile i jaka to będzie kwota. Ma to istotny wpływ na dalsze czynności. Daliśmy materiały do przeanalizowania, bo w pewnym zakresie zaczyna się robić trochę niejasnych sytuacji, w jakim kierunku mamy iść, żeby pewne zadania zamknąć. Zawsze jest taka zasada i starałby się żeby tak było, że decyzje dotyczące dużych robót powinny być uprzedzone zaciągnięciem stanowiska zebranych wiejskich i Rady Gminy. Tego należałoby się trzymać. Wcześniejsza Rada Gminy również miała jakieś wskazówki. Podkreślił, że na dzień dzisiejszy mamy nierozwiązaną gospodarkę wodno – ściekową w Markowej, Husowie i w Tarnawce.

Krystyna Hundz – Bembenik – podkreśliła, że w Husowie musi zostać wybrany teren pod budowę sieci wodociągowej, żeby wycenić zakres robót. W Tarnawce ten teren jest wybrany.

Andrzej Żelazny – część jest wybrana. Jakby było 4 mln zł, to 800.000,- zł przysługiwałoby Tarnawce (według klucza 80/20) i na taką kwotę można zaplanować sieci wodociągowej. Na pozostałą część kwoty zaplanować zadanie w Husowie i taki przygotować montaż finansowy. W budżecie gminy musimy mieć zaplanowane 1 mln zł udziału własnego.

Krystyna Hundz – Bembenik – to był wstęp finansowy do rozmów na temat przesłanych materiałów. Na chwilę obecną trzeba wrócić do tych inwestycji, które są zaplanowane w budżecie. Trzeba jednak pamiętać o obciążeniach, o których mówiła Pani Skarbnik. Każdy zdaje sobie chyba sprawę, że jest niemożliwością kontynuowanie wszystkich inwestycji, ponieważ będą leżeć na półce.

Andrzej Żelazny – poinformował, że w przesłanym piśmie zostały przedstawione 4 inwestycje zaplanowane w budżecie gminy. W związku z planem realizacji dużych inwestycji w roku następnym trzeba zdecydować, co z tymi, które są już zaplanowane (czy ich zaniechać, czy kontynuować, czy kontynuować tylko niektóre i wybrać jakie).

Tadeusz Trojnar – zaznaczył, że w budżecie gminy są zarezerwowane środki na te projekty. Teraz pytanie co zrobić z tymi środkami. Trzeba to rozstrzygnąć.

Krystyna Hundz – Bembenik – Pani Skarbnik powiedziała, że to będą wolne środki do przyszłego budżetu.

Teresa Flejszar – pod warunkiem, że nie będziemy realizować tych inwestycji zaplanowanych w tym roku.

Krystyna Hundz – Bembenik – zostało to tak policzone, ponieważ mamy inwestycje strategiczne, konieczne do realizacji dla mieszkańców.

Teresa Flejszar – na inwestycje te będzie możliwość uzyskania dofinansowania ze środków zewnętrznych.

Krystyna Hundz – Bembenik – będzie zwrot Vat – u. Jednak to jest przyszłość. Zapytała jeszcze o 2019 rok, ponieważ na modernizację oczyszczalni w Markowej jest zaplanowany budżet do 3 lat.

Andrzej Żelazny – trzeba założyć, że prawdopodobnie w 2019 roku trzeba będzie zakończyć inwestycję. Nie ma wiadomości, kiedy będzie wniosek o płatność.

Teresa Flejszar – interesuje nas ile to będzie budżetów i ile środków w tym budżecie danego roku.

Andrzej Żelazny – w założeniach budżetowych na budowę oczyszczalni ścieków w Markowej najprawdopodobniej będzie to 2018 i 2019 rok.

Krystyna Hundz – Bembenik – dzisiaj nasz wybór jest o tyle utrudniony co do kolejnych inwestycji, że trzymają nas finanse. Mamy duże inwestycje rozpoczęte, kontynuowane i określone na to pieniądze, z obciążeniem przyszłego roku. Kwestia też jest tego, że na niektóre inwestycje będzie składany wniosek, ale wiadomo że do tego trzeba podejść poważnie, trzeba to zaznaczyć i przed wyborem trzeba o tym myśleć. Zapytała, czy w dniu dzisiejszym jesteśmy w stanie wybrać, którą z tych zaplanowanych inwestycji wybrać i realizować, a którą nie. Są jeszcze przecież zawsze w ciągu danego roku pewne niezaplanowane przez nikogo, dodatkowe środki. Czasem gdzieś zwiększa się zakres robót. My tego nie zaplanujemy dzisiaj, ale powinny być na to pieniądze i ta możliwość finansowa.

Tadeusz Trojnar – intencją dostarczonego pisma jest to, żeby podjąć chociażby taką decyzję, że w tym roku rezygnujemy z robienia dokumentacji na salę gimnastyczną i przedszkole w Husowie, ponieważ wiemy, że jest mało prawdopodobne, żeby te projekty zrealizować w latach następnych.

Krystyna Hundz – Bembenik – projekt to 18 miesięcy, to jest półtora roku. Następnie trzeba by było pytać o realizację wybranej inwestycji. Nasz budżet jest obciążony tymi wydatkami do 2019 roku.

Andrzej Żelazny – nie tymi wydatkami. Jeżeli zmieniamy front zakresu robót, to jeżeli będziemy składać do RPO na budowę oczyszczalni ścieków w Markowej, to są środki finansowe, które musimy mieć. Następnie są do wzięcia pieniądze na sieć wodociągową w Husowie i w Tarnawce i w projekcie budżetu na 2018 rok musi być również zapis o zabezpieczeniu wkładu własnego na ten cel, inaczej nie ma po co składać wniosku.

Krystyna Hundz – Bembenik – poprosiła o wypowiedź w tej sprawie Wójta Gminy, ponieważ to on konstruuje projekt budżetu.

Wójt Gminy – inwestycje, które zostały opisane w przesłanych materiałach, dwie są bardzo ważne, a dwie mniej ważne. Moglibyśmy się nawet porwać na przygotowanie dokumentacji dla trzeciej i czwartej inwestycji, ponieważ są mniej znaczące finansowo. Radziłby jednak przespać się jeszcze z tym i na następnej sesji można byłoby taki sam punkt wprowadzić. Nie mniej jednak jeżeli by się dobrze powiodło z pozyskaniem finansów, tak jak planujemy na inwestycje: budowę oczyszczalni ścieków w Manasterzu, modernizacja oczyszczalni ścieków w Markowej, budowa drogi powiatowej Husów – Tarnawka, budowa sieci wodociągowej, to są bardzo ważne inwestycje i cały czas o nich się myśli. Pierwsza poszła już do realizacji. Jemu się wydaje, że warto się zastanowić nad tym. On na razie by to odłożył, chyba że po nowym roku sytuacja się na tyle wyjaśni, że będziemy mogli wówczas do tego wrócić.

Krystyna Hundz – Bembenik – omówione i jakby zgłaszane finansowo przez Panią Skarbnik inwestycje są to inwestycje z dotacją. To też trzeba podkreślić. Mamy też zwrot podatku VAT. Planowane inwestycje nie wszystkie takie są. Poprosiła o dyskusję państwa radnych w tym temacie. Zapytała, czy nie przenieść tego punktu na jedną z kolejnych sesji.

Tadeusz Trojnar – przeniesienie tego punktu nic nam nie da, ponieważ np. za dwa tygodnie nie będziemy mieć większej wiedzy niż dotychczas w tym temacie.

Maria Kielar – zobaczymy wówczas jak zostanie rozpatrzony wniosek odnośnie drogi powiatowej Husów – Tarnawka. Składając wniosek Dyrektor będzie wiedział jakie są kryteria i jakie mniej więcej mamy szanse na realizację tego zadania.

Krystyna Grzywna – wie jak to trudne są dyskusje, ale chce zwrócić uwagę na jedno. Tak naprawdę, jeżeli jest możliwość robienia inwestycji z dotacją, to nie można od tego odstępować, ponieważ to jest jedyny sposób na to, żeby zrobić znacznie więcej

w gminie niż dają nam możliwości budżetowe. Po drugie zwróciła uwagę na to, że przecież staraliśmy się już o różne dotacje nawet i drogowe. To, że będzie tam wstępna prognoza do tego, że ten wniosek będzie w którymś miejscu w kolejce, to wcale nie świadczy o tym, że w następnym roku nie będzie realizowany. Były już przykłady drobnych dotacji, że się przesuwają, ale są. Zawniosowała za tym, że jeżeli na dzień dzisiejszy jest możliwość pozyskania dotacji, to trzeba założyć, że wszystkie te cztery inwestycje, o których mowa, będą realizowane.

Maria Kielar – zaznaczyła, że radni są na te 4 inwestycje zgodni, tylko chodzi o te dodatkowe środki.

Jadwiga Małecka – tamte są zaklepane, tylko co z tymi czterema zaplanowanymi w budżecie.

Wójt Gminy – nie wie, czy jest druga gmina o takiej wielkości, która się na coś takiego porywa. To jest naprawdę z wielkim rozmachem. Zazwyczaj taką jedną inwestycję w ciągu roku się prowadzi. A nam kroi się cztery.

Tadeusz Trojnar – podsumowując, poinformował że władza w gminie jest przeciwna robienia w tym roku tych czterech projektów zaplanowanych w budżecie.

Teresa Flejszar – chodzi o to, że jak wykona się dokumentację na jakieś zadanie, to w określonym czasie projekt straci ważność i będziemy musieć coś planować i realizować, żeby tego uniknąć.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy ten punkt i ta dyskusja ma zostać przeniesiona na jedną z przyszłych sesji.

Wójt Gminy – poinformował, że przy realizacji inwestycji pojawiają się dodatkowe nowe wydatki realizując roboty dodatkowe. Poinformował o takich pracach na oczyszczalni ścieków w Manasterzu. Trzeba wziąć pod uwagę to, że pewne rezerwy finansowe przy realizacji inwestycji muszą być.

Krystyna Hundz – Bembenik – mając na uwadze powyższe, zaproponowała przeniesienie tego punktu bez określenia czasowego.

Po wyczerpaniu tego punktu porządku obrad sesji, Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła go i przeszła do omawiania kolejnego.

Ad 6. Przedstawienie sprawozdania z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy Markowa.

Wójt Gminy Markowa przedstawił sprawozdanie z działalności międzysesyjnej. Sprawozdanie to wraz z ostatnio wydanymi zarządzeniami, stanowi załącznik Nr 11 do niniejszego protokołu.

Ad 7. Interpelacja i zapytania radnych.

W związku z brakiem interpelacji i zapytań radnych, przewodnicząca przystąpiła do omawiania kolejnego punktu porządku obrad.

Ad 8. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

W wyniku przeprowadzonego głosowania protokół Nr XXXVII/17 z sesji Rady Gminy Markowa z dnia 21 czerwca 2017 roku został przyjęty.

Wyniki głosowania: 12 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymał się, 2 – nieobecnych.

Kolejno Przewodnicząca Rady Gminy przeszła do omawiania ostatniego punktu porządku obrad sesji.

Ad 11. Sprawy różne.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy coś wiadomo, w sprawie masztów z Play – a.

Tadeusz Trojnar – wszystko jest na etapie dokumentacji.

Krystyna Grzywna – zapytała, czy jest na to szansa.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że tak. Sądzi, że samo wybudowanie masztu to jest mały drobiazg w porównaniu z całą dokumentacją.

Krystyna Hundz – Bembenik – kolejno zapytała w sprawie pisma z firmy Voice – Net o obniżenie rocznych stawek opłat za zajęcie 1m² powierzchni pasa drogowego w celu umieszczenia w pasie drogowym urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej przez rzut poziomy umieszczanego urządzenia. Zapytała czy coś wiadomo w tej sprawie.

Maria Kielar – rozmawiała z Panem Szylarem w tej sprawie i dowiedziała się, że ta firma w ogóle na naszym terenie nie inwestuje i nie planuje. Nasze opłaty w pasie drogowym w porównaniu do innych gmin nie są wysokie, także nie bardzo jest z czego obniżyć. U nas ta firma nic nie planuje.

Jacek Szylar – zapytał się, jakie roboty są wykonywane na krzyżówkach w Markowej.

Stanisław Winiarski – wyjaśnił, że jest obniżany chodnik. To są te prace, o które wnioskował na jednej z poprzednich sesji radny Wojciech Dołęga. Zapytał, czy powiat nie zrobiłby oznakowanego przejścia do gminy.

Tadeusz Trojnar – myśli, że dobrze byłoby postawić znak ograniczenia prędkości koło szkoły.

Wójt Gminy – poinformował, że są określone warunki, które pozwalają na wykonanie takich przejść i tylko w określonych miejscach może być ono zrobione. Czy przy gminie może być zrobione to tego się dowie. Jeżeli tak, to wejdzie w kontakt ze Starostwem Powiatowym i na pewno nie będzie przeszkód, żeby coś takiego namalować.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy nie można byłoby zamontować progów zwalniających.

Wójt Gminy – na drodze powiatowej nie.

Krystyna Hundz – Bembenik – poinformowała, że ludzie otrzymali informacje w sprawie wywozu ścieków. Zapytała Kierownika ZGK, czy w starej umowie ci co oddają ścieki mieli podane warunki co do szamb, czy nie.

Robert Kochmański – wszyscy mieszkańcy, którzy zawarli z ZGK umowy mieli określone parametry ścieków. Ścieki te przede wszystkim nie mogły być zagnite, a szambo powinno być bezodpływowe.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy mają to ci ludzie zapisane na umowie.

Robert Kochmański – odpowiedział, że tak. Niektórzy mieszkańcy wywożą to szambo systematycznie. Jednak większość tych ścieków nie wywozi regularnie, tylko raz – dwa razy do roku. Takich ścieków nie można przyjąć na oczyszczalnię ścieków w Markowej z tego względu, że proces technologiczny byłby zachwiany. Gmina dopuściła tutaj oczyszczalnię ścieków w Łąncucie i oczyszczalnię ścieków w Kańczudze, które takich parametrów nie mają i takie ścieki przyjmują.

Krystyna Grzywna – zapytała, jakie są koszty wywozu tych ścieków.

Robert Kochmański – poinformował o tych kosztach.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, jaka informacja teraz dotarła do tych, którzy oddają ścieki, co tam było podane.

Robert Kochmański – odpowiedział, że ci mieszkańcy mają się skontaktować z ZGK i podaje się im numer telefonu albo do Kańczugi, albo do Łańcuta. Informacja ta dotyczyła przede wszystkim tego, gdzie ci ludzie mogą oddawać ścieki.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy ZGK w Markowej te ścieki może wywieźć.

Robert Kochmański – odpowiedział, że nie może. Oni odbierają to swoim transportem.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, od jakiego czasu jest ta zmiana.

Robert Kochmański – od kiedy została wyremontowana oczyszczalnia ścieków w Tarnawce.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy jest kierownikowi znana jakaś informacja zwrotna, czy ludzie dzwonią i pytają. Jakie jest zainteresowanie.

Krystyna Grzywna - wydawało się jej, że jest człowiekiem, który umie czytać, a to pismo nic jej nie powiedziało.

Tadeusz Trojnar – wydaje się mu, że w tym piśmie było wszystko napisane.

Krystyna Grzywna – zapytała, gdzie jest napisane, że ma dzwonić do ZGK i że te ścieki może odebrać Łańcut lub Kańczuga, za cenę 5 razy większą.

Andrzej Bytnar – trzeba się skontaktować z ZGK, podpisać umowę i dowiedzieć się o warunkach.

Krystyna Grzywna – trzeba było wprost napisać, że rozwiązuje się umowę po stronie Markowej i należy sobie zawrzeć umowę z Łańcutem. Ona osobiście z tego pisma nic nie wie.

Andrzej Bytnar – to nie jest żaden przymus.

Radosław Flejszar – zaznaczył, że gdyby ścieki były jakościowo dobre byłyby brane do Markowej. W tym jest cały problem. Jeżeli ktoś nie wywozi tych ścieków przez dwa lata, to musi zapłacić więcej. Przecież w Markowej płaci się za ścieki co miesiąc. W ten sposób trzeba na to patrzeć.

Robert Kochmański – niektórzy mają podpisaną umowę, ale ścieków nie wywożą wcale.

Krystyna Grzywna – tak naprawdę nikt nie sprawdzał jakości tych ścieków. Do tej pory były wywożone do oczyszczalni ścieków w Tarnawce, ponieważ była w takim stanie jakim była. Tak naprawdę nie do końca ci ludzie są temu winni.

Adam Bawor – ale jak rok czasu ktoś tych ścieków nie wywozi, to nie są one dobrej jakości.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy jeżeli ścieki będą dobrej jakości, to czy ZGK w Markowej wywiezie te ścieki do Markowej.

Robert Kochmański – odpowiedział, że jak najbardziej tak. Na razie jednak nikt taki się nie zgłosił.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy mieszkańcy ci mają taką informację.

Krystyna Grzywna – ma taką informację, że jeden z mieszkańców zadzwonił do ZGK i zgłosił potrzebę wywozu szamba, co zostało odrzucone i powiedziano mu, że nie będzie to możliwe. Gdzieś się nie rozumiemy.

Robert Kochmański – wyjaśnił, że zostało sprawdzone kiedy ten mieszkaniec ostatnio wywiózł te ścieki. Okazało się, że ostatnio wywożone były ponad rok temu. Nie ma tam szamba bezodpływowego, czyli jest to sam osadnik. Czegoś takiego na oczyszczalni nie weźmiemy.

Andrzej Bytnar – trzeba zacząć wyregulować gospodarkę wodno – ściekową i musimy się do tego przyzwyczajać.

Tadeusz Trojnar – budujemy oczyszczalnię za ciężkie miliony.

Andrzej Bytnar – kiedyś będzie można odwozić ścieki na oczyszczalnię w Manasterzu i też będą one musiały być określonej jakości.

Radosław Flejszar – każdy, kto nie ma kanalizacji ma mieć szambo bezodpływowe, albo wykazać się, że w inny sposób je wywozi.

Robert Kochmański – do tej pory woziliśmy wszystko na oczyszczalnię ścieków w Tarnawce. Wiadomo jaka ta oczyszczalnia była. W tej chwili oczyszczalnia jest zmodernizowana za ok. 19.000,- zł i absolutnie na tą oczyszczalnię ścieków nie można przywozić ścieków z szamb odpływowych.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, ile lat wywożono tam ścieki.

Robert Kochmański – były wywożone.

Krystyna Hundz – Bembenik – zaznaczyła, że to są zaniedbania. Nie ma co mówić o kosztach, kiedy są tak ogromne zaniedbania i zgoda na wywożenie osadników do oczyszczalni.

Robert Kochmański – być może dalej byłoby wywożone, tylko skończyło się pozwolenie wodno – prawne.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, ile jest umów w każdej miejscowości na wywożenie szamba. Wie, że w Tarnawce jest takich umów 17.

Andrzej Bytnar – w Markowej jest 9 i ok. 50 w Husowie.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy w tym są również umowy ze szkołą, czy ośrodkiem zdrowia.

Robert Kochmański – z niektórymi instytucjami mamy umowy.

Krystyna Grzywna – to jest to udawanie, że nie ma problemu.

Robert Kochmański – w tej chwili chcemy tą gospodarkę wodno – ściekową uregulować, ponieważ w trakcie budowy jest oczyszczalnia ścieków w Manasterzu. Oczyszczalnia zostanie oddana do użytku w przyszłym roku i nie będzie ścieków. Tylko czyste ścieki, będą tam dowożone.

Andrzej Bytnar – ludzie do tego muszą dorosnąć.

Robert Kochmański – ponownie zaznaczył, że chcemy to uregulować, tak żeby z chwilą otwarcia oczyszczalni ścieków w Manasterzu była możliwość wywożenia tam ścieków. Trzeba ludzi do tego stopniowo przyzwyczajać, ponieważ będzie oczyszczalnia, a nie będzie ścieków.

Krystyna Hundz – Bembenik – zasugerowała, żeby zorganizować spotkanie informacyjne w każdej miejscowości na ten temat, o którym mówi kierownik. Chodzi o to, żeby nie mówić każdemu z osobna o zmienionych warunkach.

Tadeusz Trojnar – pójdą kolejne pisma o innej nieco treści.

Krystyna Hundz – Bembenik – czasem ludzie nie rozumieją do końca warunków podanych w piśmie. Oni będą pytać. Wydaje się jej, że trzeba im to wyjaśnić. Jeżeli teraz zaczniemy się przyzwyczajać do dobrej jakości ścieków, to będzie możliwość ich wywozu do przyszłej oczyszczalni. Jakoś trzeba to rozwiązać, z punktu widzenia normalnego, prostego mieszkańca, który w tym momencie nie wie o co chodzi. Nie mówi nawet, że trzeba byłoby wejść w teren do danego mieszkańca i zobaczyć to szambo i doradzić co trzeba zrobić, żeby odebrać od niego ścieki.

Robert Kochmański – wydaje się mu, że mieszkańcy to wszystko wiedzą.

Krystyna Hundz – Bembenik – zaznaczyła, że do tej pory była taka praktyka jak była i poprosiła żeby ludziom się nie dziwić. Do tej pory ZGK wywoził osad i była na to zgoda.

Radostaw Flejszar – podkreślił, że każdy powinien mieć szambo jeżeli nie ma kanalizacji. Dodał, że do każdego mieszkańca pójdzie informacja że ma określony czas na przygotowanie się do tego. Później będą wydawane decyzje i ewentualnie kary, bo tak powinno być.

Cecylia Cwynar – zasugerowała, że przed podpisaniem umowy z ZGK powinno być szambo sprawdzone.

Robert Kochmański – zaznaczył, że nie ma praktycznie szamb bezodpływowych.

Andrzej Bytnar – tak naprawdę, umowy mają podpisane te osoby, którym naprawdę to przeszkadza.

Robert Kochmański – zaznaczył, że niektórzy nie mają nic, tylko wypuszczają ścieki „na ostro”.

Andrzej Kisała – nie jest problemem wybudowanie szamba. Problemem jest cena. Nikt nie zapłaci 50 zł za wywóz ścieków plus koszty dojazdu. Jest też taka sprawa, że w okresie zimowym od listopada do marca do 90% szamb w ogóle się nie dojedzie, ponieważ taki jest układ terenu. Kiedyś było tak w Markowej, jak obecnie jest w Husowie. Trzeba myśleć o tym, żeby wybudować kanalizację. Przez tyle lat wszystkie gminy powiatu dały radę to zrobić, a Markowa nie. Wszystko się budowało oprócz tego. W Markowej jest trochę inaczej i tu jest cały problem. Nie ma co zwać problemu na ludzi. Ponownie zaznaczył, że wywózka szamba w okresie zimowym jest absolutnie niemożliwa.

Andrzej Bytnar – na chwilę obecną nie ma za bardzo innej alternatywy. Najlepiej byłoby wybudować kanalizację, ale kiedy to będzie to odległa przyszłość.

Krystyna Grzywna – stawiane są warunki, które są totalnym bezprawiem, ponieważ jeżeli ona ma umowę, to ona obowiązuje.

Maria Kielar – umowa obowiązuje w obydwie strony.

Krystyna Grzywna – poprosiła, żeby stanąć w roli mieszkańców. Nie dość, że Tarnawka jest na krańcu, że jest zła droga, że nie ma wody i kanalizacji, to jeszcze mieszkańcy muszą być obciążeni kosztami, które się w głowie nie mieszczą (że za jeden wywóz ścieków trzeba zapłacić 200,- zł).

Cecylia Cwynar – zapytała, dlaczego inni mieszkańcy mają dopłacać do tych osób.

Krystyna Grzywna – po to jest gmina, żeby rozwiązywać pewne problemy.

Andrzej Bytnar – podkreślił, że na razie nie ma innej alternatywy.

Krystyna Grzywna – to jest temat do dyskusji, a nie stawianie ludzi od razu pod murem.

Adam Bawor – rozumie, że Pani sołtys ma na myśli to, żeby podnieść cenę ścieków w Markowej, żeby wywozić ścieki w Tarnawce. Zapytał jakie jest jej rozumowanie, skąd wziąć te pieniądze.

Krystyna Grzywna – są pieniądze gminne. Ponieważ jest patologiczna sytuacja, nie ma oczyszczalni ścieków i nie ma gdzie tego wywieźć, to dla tych 60 umów trzeba by pomyśleć w jaki sposób dotować te wywozy, które się będą zdarzać może raz na pół roku.

Adam Bawor – one nie mogą być raz na pół roku. Pani sobie sama zaprzecza.

Andrzej Bytnar – to jest niezgodne z przepisami.

Krystyna Grzywna – ale jest przecież dotacja np. do wody.

Teresa Flejszar – wyjaśniła, że ta dotacja jest do własnych urzędzeń, a nie do prywatnych.

Tadeusz Trojnar – zaznaczył, że taka analiza była już robiona.

Andrzej Bytnar – na tą chwilę nie ma innego lepszego rozwiązania.

Józef Niemczak – zasugerował, że jest takie rozwiązanie, żeby wywieść te ścieki gorsze raz do Łańcuta, a później dostosować szambo do wymogów i wywozić już do Markowej.

Krystyna Grzywna – tak, ale w ciągu zimy ta wywózka jest niemożliwa i co wtedy.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, że ścieki w Łańcutcie są drogie, ponieważ oni z nikim nie będą się kopać, czy one będą wywożone co tydzień, czy raz na pół roku. Ustalili taką, a nie inną cenę za ścieki i przyjmą wszystko. Nawiązał do gospodarki wodno – ściekowej w gminie.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała o cenę wywozu ścieków do Kańczugi i do Łańcuta.

Robert Kochmański – poinformował o tych cenach.

Krystyna Hundz – Bembenik – udzieliła głosu mieszkańcowi Gminy Markowa, który przybył na sesję.

Stanisław Flejszar – poinformował, że nie ma nic do powiedzenia. Bardzo podziękował za umożliwienie mu wysłuchania obrad sesji.

Andrzej Żelazny – poinformował, że w kwestii odnawialnych źródeł energii, w miesiącu sierpniu opublikowana została lista złożonych ofert na odnawialne źródła energii. Złożono na to zadanie 69 wniosków, które zostały ocenione pod względem merytorycznym. Jest 69 gmin w punktacji od 93 pkt. do 28 pkt. Gmina Markowa otrzymała punktów 79,48. W sumie jesteśmy na ok. 25 pozycji. Ocena formalno – prawna i rankingowa lista, kto dostanie środki finansowe może będzie za miesiąc. Na dzień dzisiejszy nie wiemy, czy dostaniemy dotację na OZE, czy nie.

Wójt Gminy – poinformował, że zostanie jeszcze poruszony temat ciągnika, jednak wcześniej chciałby poinformować, że zwróciliśmy się do Komendy Powiatowej Policji w Łańcutcie w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa w sprawie kradzieży wody z wodociągu Gminy Markowa w Husowie i Tarnawce. Przedstawił treść pisma.

Maria Kielar – dodała, że dwóch świadków z naszego urzędu było wzywanych na poniedziałek na policję, a w dniu dzisiejszym przyszło już zawiadomienie o umorzeniu postępowania.

Wójt Gminy – postępowanie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. Osoba, która dokonała nielegalnego poboru wody, bardzo szybko przyjechała do ZGK i wpłacił pieniądze za wodę.

Robert Kochmański – wyjaśnił, że w Tarnawce mieszkańcy mogą sobie pobierać wodę, po wcześniejszym zgłoszeniu tego pracownikowi ZGK, albo dzwoniąc bezpośrednio do zakładu. Wówczas pracownik, który jest w Tarnawce idzie i wodę zapisuje na zeszycie. Później ci mieszkańcy przyjeżdżają do zakładu i płacą za tą wodę. Na tej podstawie wystawiana jest fakturka. Tak się dzieje od 2011 roku.

Jacek Szylar – zapytał, czy w Husowie również biorą wodę.

Robert Kochmański – w Husowie wożą wodę strażacy.

Tadeusz Trojnar – uważa, że został pominięty dość istotny fragment pisma, mówiący o skali tego problemu. Ten incydent był pretekstem, żeby tą sytuację trochę sprawdzić i głębiej zdiagnozować. Zgłoszenie obejmuje od 1 stycznia 2017 roku do 14 lipca 2017 roku, kiedy nie było ani jednej awarii na sieci, a według wskazań wodomierza w tym okresie ubytki wynoszą 34%. Jest to sytuacja smutna i trzeba się będzie z nią jakoś zmierzyć. Chodzi o kwotę blisko 20.000,- zł.

Krystyna Hundz – Bembenik – kradzieży nikt nie popiera i nie ma na nią wytłumaczenia. Kradzież trzeba ukarać i absolutnie do niej nie zachęcać. Uczciwość pierwsza rzecz. Jednak pewne zaniedbania w ZGK wieloletnie, dają nam pewne światło. Były pewne zaniedbania jeżeli chodzi o dyfuzory na oczyszczalni ścieków, były zaniedbania na oczyszczalni w Tarnawce, teraz jest kradzież wody. To jest

również zaniedbanie. Mówi tak, ponieważ zgłaszanie poborów wody na telefon albo do Pana Smolińskiego jest od niedawna, po kradzieży. Zapytała jaka była do tej pory praktyka.

Robert Kochmański – zaznaczył, że po pierwszym etapie realizacji sieci wodociągowej była wywieszona taka sama informacja.

Krystyna Hundz – Bembenik – zaznaczyła, że przez ogrodzenie był wąż. Przecież nikt z tych biorących wodę nie bierze sobie swojego węża, nie załącza i nie pobiera wody. My nie mamy danych z ubiegłych lat, jak to było kontrolowane i kto nad tym sprawuje pieczę, kto tym zagospodarowuje. Nigdy się też nie da zbilansować wody na zero. Mieszkańcy również mają wodę niezbilansowaną, za którą płacą. To tylko zastanawia, żeby takich procedurów nie było. Trzeba się tym zająć i to uporządkować, panować nad tym.

Robert Kochmański – jeżeli chodzi o ten wąż, to nie wie skąd się tam wziął. I się tego nie dowiemy. To był wąż strażacki, a Pan Bała dorobił końcówkę. W tej chwili nie ma tam już tego węża. Zaznaczył, że on nie będzie stał przy każdym hydrancie czy w Tarnawce, czy w Husowie i patrzył czy coś się dzieje. W tej chwili ten hydrant został opomiarowany, wszystkie hydranty zostały zaplombowane, nawiasem mówiąc były zaplombowane.

Krystyna Hundz – Bembenik – dobrze, że były, bo było podejrzenie, że nie są. Czyli nie było poboru z innych, tylko z tego jednego.

Andrzej Bytnar – plomby były pozrywane na niektórych innych hydrantach również.

Tadeusz Trojnar – trzeba będzie podejmować działania, nawiasem mówiąc już są, żeby takie sytuacje jak miała miejsce utrudnić.

Adam Bawor – zapytał, czy przed hydrantem są zasuwki.

Robert Kochmański – odpowiedział, że są. Jednak one są otwarte ze względów przeciwpożarowych.

Andrzej Bytnar – jeżeli nie zabraniałyby tego przepisy, to byłoby to super zabezpieczenie.

Robert Kochmański – zaznaczył, że hydrantów nie można nawet plombować.

Barbara Podolec – może jest odpowiedni kluczyk, którym można je otworzyć.

Andrzej Żelazny – podkreślił, że hydranty są nowe z najwyższej półki.

Krystyna Grzywna – absolutnie żadna z nas osoba, która ma do domu doprowadzoną wodę i za nią płaci nie będzie akceptować jakiegokolwiek kradzieży. Wszyscy mieszkańcy wsi, którzy pobierają wodę i za nią płacą są absolutnie zainteresowani tym, żeby takie procedury nie miały miejsca. To jest jasne i zrozumiałe. Zaznaczyła, że ZGK w Markowej jest instytucją, która ma w swoim władaniu i w swoich majątkach urządzenia wodne i wodę. Zasada jest jedna, że jeżeli ja za to odpowiadam i taką jednostką kieruję, to muszę wziąć świadomie odpowiedzialność na siebie, że muszę zrobić wszystko żeby zabezpieczyć się przed takimi sytuacjami. Uważa, że dzisiaj można sobie dyskutować że są świetne urządzenia, że są hydranty i będą służyć jeżeli wydarzyło by się nieszczęście. To wszystko jest dobrze. Jednak trzeba się zastanowić nad tym, w jaki sposób sprawować nadzór nad tym co się dzieje. Dla niej gdyby nie to zajście, to nikt by nie wiedział co się dzieje. Zastanawia się dlaczego ZGK nie zastanawiał się skąd są takie ubytki wody.

Andrzej Żelazny – w Markowej również takie sytuacje były. Nie dojrzeli jeszcze wszyscy ludzie do tego, żeby jak sąsiad kradnie wodę, to się za niego również płaci. To wszystko musi dojrzewać. Nawiązał do przykładu sołtysa Balawejdra.

Robert Kochmański – straty wody wynoszą 30%. Nie wiadomo, czy ta woda została ukradziona, czy nie. Na pewno nigdy nie zbilansuje się suma liczników domowych

z licznikiem na stacji. Zawsze są różnice z tego względu, że liczniki domowe mają tzw. start, czyli zawsze jakaś ilość wody pójdzie, gdzie licznik nie zadziała. Poprosił, żeby mu nie zarzucać, że zakład nie panuje nad sytuacją, ponieważ pracownik nie może stać przy każdym hydrancie.

Krystyna Grzywna – zapytała, czy ona jako sołtys ma chodzić i hydratów pilnować. Jest Pan Smoliński, przedstawiciel i pracownik ZGK w Markowej i jest hydrant koło jego miejsca zamieszkania i tam jest brana woda. Była przekonana, że jest to tak załatwione, że jest wszystko w porządku.

Andrzej Żelazny – jeżeli mieszkańcy danej miejscowości nie nadużywają tego. Złodzieje zwykle obserwują, kiedy gospodarza w mieszkaniu nie ma i kiedy można zadziałać.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, na podstawie czego zostało obliczone 30% straty wody.

Robert Kochmański – odpowiedział, że to jest średnia krajowa.

Tadeusz Trojnar – 34% straty wody jest u nas od stycznia do 14 lipca bieżącego roku.

Krystyna Hundz – Bembenik – to zostało obliczone na podstawie tego, co wyszło w Tarnawce.

Maria Kielar – dla porównania powiedziała, że jak był przekazywany wodociąg do Rzeszowa, to po 30 latach eksploatacji w Markowej wówczas było 30% straty wody na rurach azbestowych.

Jacek Szylar – nadmienił, że od Rzeszowa gmina go przyjmowała.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy z tych 30% na Husów i Tarnawkę wiadomo ile pobierają wody strażacy do akcji gaśniczych, czy innych akcji.

Maria Kielar – tych wyjazdów w tym roku nie było za wiele.

Andrzej Bytnar – można ich rozliczyć z karty wyjazdu.

Maria Kielar – Husów jeżeli jest używany w akcji ratownictwa, jest przede wszystkim przeznaczony do poszukiwań ludzi.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, ile jest punktów poboru wody w Husowie.

Robert Kochmański – straż pobiera wodę z budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Teraz jest już to olicznikowane.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy została sprawdzona sieć wodociągowa. Ilość olicznikowanych domów to jest jedno. A pobór to drugie. Zapytała, czy nikt nie jest podłączony pomimo tego, że nie ma licznika i umowy.

Andrzej Żelazny – jeżeli dana osoba ma spisana umowę i przyłączy, to na podstawie ustawy przedstawiciel przedsiębiorstwa mający pełnomocnictwo kierownika jednostki i dowód osobisty ma prawo wglądu i sprawdzenia. Inaczej nie ma prawnej możliwości wejścia do budynku.

Cecylia Cwynar – z tego też powodu powinna być solidarność wiejska.

Krystyna Hundz – Bembenik – przez te błędy trzeba wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Tadeusz Trojnar – wnioski już zostały wyciągnięte i pewne działania już są podejmowane.

Andrzej Bytnar – kontrole są już podejmowane we wszystkich budynkach publicznych.

Tadeusz Trojnar – zapytał, o kwestię zakupu ciągnika. Pyta ponieważ problem zaczyna być palący.

Wójt Gminy – mamy dwa ciągniki na terenie gminy, które służą naszej gminie. Z obydwoma ciągnikami zaczynamy mieć problemy. Były wielkie nadzieje związane z ciągnikiem Zefir. Był on użytkowany przez 7 lat. Jednak nie bardzo nadaje się do użytku ze względu na obsługę zewnętrznych urządzeń hydraulicznych. Mamy taki

zamiar, żeby te obydwie ciągniki sprzedać, dołożyć pieniędzy i kupić jeden dobry ciągnik. Było wskazanie, żeby był to ciągnik Zetor, a radni doradzili że może to być też John Deere, Belarus, Fendt. Poinformował ile takie ciągniki mogą kosztować i jaką mają moc.

Adam Bawor – zapytał, o jakiej mocy jest zapotrzebowanie ciągnika.

Robert Kochmański – myślimy tym ciągnikiem wozić ścieki z Husowa i Tarnawki na oczyszczalnię ścieków do Manasterza. Poza tym będzie on używany do odśnieżania itp.

Jacek Szylar – ciągnik ten musi kosić, nawalić piasek, wywieść ścieki itp.

Adam Bawor – zapytał, ile pieniędzy weźmiemy za te dwa ciągniki.

Wójt Gminy – z tego co się orientuje, to 13.000,- zł za 60 można będzie wziąć. Więcej pewnie się nie uda. Jeżeli chodzi o ciągnik Zefir to nie wiadomo.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, jakie są możliwości finansowe ZGK na dołożenie do tego ciągnika.

Robert Kochmański – poinformował, że 30.000,- zł.

Maria Kielar – 20.000,- zł byłoby u nas w budżecie.

Andrzej Kisała – myślimy o sprzedaży, tylko nie widzi rozwiązania. Sprzedajemy dwa, a kupimy jeden na potrzeby ZGK w Markowej.

Tadeusz Trojnar – zaznaczył, że na potrzeby gminy.

Andrzej Kisała – ciągnik Zefir był kupiony z odsetek, które były składane na wodę i kanalizację.

Teresa Flejszar – nie były to tylko środki o których mówi Pan Andrzej, były to także środki Markowej i wsi Husów.

Andrzej Kisała – środki Markowej poszły na zakup koparki. Zapytał, czym będzie się odśnieżać w Husowie jak zostanie sprzedany ciągnik. W tej chwili jest do tego człowiek w Husowie i to zadanie wykonuje. ZGK ma swoje zadania. Za chwilę powiedzą, że się nie wyrabiają i nie pojedą odśnieżać.

Tadeusz Trojnar – nie wyobraża sobie tego co mówi Pan Andrzej, ponieważ ludzie by nas pozabijali. Pewne zadania trzeba koncentrować, a nie rozpraszać.

Andrzej Kisała – to jest forma koncentracji, ulokować w Markowej i tyle. Nie tędy droga.

Tadeusz Trojnar – Pan Kądziołka nawet nie ma bardzo gdzie trzymać tego ciągnika. Nie wspominając już, że często wykonuje zadania, których nie powinien wykonywać.

Andrzej Kisała – to jest rola gminy, żeby tego dopilnować. Już mówił, że Pan Janusz Szylar powinien przejąć rolę sołtysa. A to się nie stało.

Barbara Podolec – jak zostanie sprzedany ciągnik, to trzeba sprzedać rozsypanki do piasku, bo po co ma stać.

Krystyna Hundz – Bembenik – na razie dyskutujemy na temat ciągnika. Powstał między innymi problem odśnieżania. W Tarnawce jest podpisana umowa z prywatnym właścicielem ciągnika na odśnieżanie.

Tadeusz Trojnar – uważa, że w Tarnawce jest to bardzo dobrze rozegrane i dobrze to działa. Podkreślił, że na pewno nie ma żadnych intencji, żeby Husów nie był odśnieżany. To byłoby nierealne.

Andrzej Kisała – ZGK odśnieża w Markowej. Przedtem odśnieżało Kółko Rolnicze i z tego rozwiązania się zrezygnowało. Swoją jak odśnieża, to mu nie zależy, tylko jedzie ile godzin trzeba.

Tadeusz Trojnar – zrezygnowaliśmy z Kółka Rolniczego, ponieważ w pierwszej kolejności odśnieżali Gać.

Andrzej Kisała – własne odśnieżanie jest na pewno tańsze.

Tadeusz Trojnar – rozmowy w tamtym roku wyglądały w następujący sposób. Do Tarnawki jest bardzo daleko dojeżdżać, są z tym problemy i ustaliliśmy, że dzielimy to na trzy miejscowości. Tarnawkę odśnieża Krzysztof Bała na zlecenie. Husów odśnieża Pan Kądziołka ciągnikiem gminnym. Z kolei w Markowej odśnieża Markowa i Markowa pomaga Husowowi w sytuacjach kryzysowych.

Andrzej Kisała – w Husowie jest o wiele więcej odśnieżania i jest ono trudniejsze.

Tadeusz Trojnar – nie widzi problemu, żeby Pan Kądziołka dojeżdżał z ZGK tym ciągnikiem do siebie do Husowa i odśnieżał.

Krystyna Grzywna – ona rozumie radnego Kisałę. Kiedy Pan Kądziołka odśnieżał Tarnawkę razem z Husowem, to zawsze był problem tego rodzaju, że najpierw było odśnieżanie Husowa, a dopiero później Tarnawki. Takie rozwiązanie jak było w tym roku chyba jest najlepsze.

Józef Flejszar – zaznaczył, że w Markowej nie odśnieża się ciągnikiem, tylko koparką.

Adam Bawor – chyba kierownik ma na tyle pracowników, że ktokolwiek siądzie w ciągnik i pojedzie odśnieżać do Husowa.

Witold Słupek – są chodniki w Markowej i jak ciągnik przejedzie po Markowej żeby je odśnieżyć, to w Husowie będzie dużo później.

Jacek Szylar – zapytał, kto odśnieża chodniki w Markowej.

Maria Kielar – odpowiedziała, że Pan Jan Szpytma odśnieża chodniki małym traktorkiem.

Józef Flejszar – ponownie powiedział, że drogi w Markowej odśnieża koparka.

Wójt Gminy – jeżeli zostawimy ciągnik Zefir, nim nie dałoby się odśnieżać na chwilę obecną ponieważ nie nadaje się do roboty. Czy uda się go naprawić, to tego nie gwarantuje. Może warto by było zastanowić się, czy go nie sprzedać i kupić lepszy np. Johnn Deere.

Witold Słupek – zaznaczył, że jak się zepsuje ciągnik marki Johnn Deere, to części do niego również są drogie.

Józef Niemczak – po tym jak Pani Maria przedstawiła koszty remontu Zefira, plus eksploatację tego traktora, to lepiej byłoby kogoś podnając na to odśnieżanie.

Jacek Szylar – nie dziwi się Panu Andrzejowi, ponieważ każdy walczy o swoją wieś. Koparka była kupiona dlatego, ponieważ był w ZGK Ostrówek, który nie nadawał się już do niczego i padał decyzja, że kupujemy koparkę JCB. Wtedy Pan Andrzej Kisała walczył również, żeby kupić ciągnik do Husowa i również znalazły się na to środki. Były spory o to, gdzie ten ciągnik będzie stacjonował i jest w Husowie i tam stoi.

Tadeusz Trojnar – jeżeli chodzi o odśnieżanie przez osoby prywatne, to nie są proste rozmowy, ponieważ odśnieżanie to nie jest nic przyjemnego. Nie dlatego, że śnieg pada, tylko dlatego, że ludzie to bardzo utrudniają.

Jacek Szylar – gorsza od śniegu jest gołoledź.

Krystyna Hundz – Bembenik – problem odśnieżania dla każdej miejscowości jest ważny już od 4.00 rano.

Tadeusz Trojnar – może nie byłoby konieczności sprzedaży od razu tej 60. Na pewno nie jest niczyją intencją, w szczególności jego, żeby Husów pozbawić odśnieżania. Rozmawiając z Panem Kądziołką, wydaje się mu, że z tym ciągnikiem, który tam jest, jest cały czas problem.

Maria Kielar – opowiedziała, o ostatnim zdarzeniu z tym ciągnikiem.

Andrzej Kisała – nie jest rozwiązaniem pozbycie się tego ciągnika i pozbawienie go Husowa. Jeżeli traktujemy się jako gmina, to tak się traktujemy. W tej chwili jest taka forma, żeby zlikwidować w Husowie, a żeby było w Markowej. Od samego początku tak było. Ciągnik ten za wszelką ceną miał być w Markowej.

Robert Kochmański – w ZGK jest cała baza. Rano jest odprawa i mówione co kto ma robić. W takiej sytuacji nie wiadomo gdzie co jest i kto co robi.

Tadeusz Trojnar – poinformował jakie problemy ma Pan Kądziołka jeżeli ten ciągnik jest u niego.

Andrzej Kisała – takie rzeczy się rozwiązuje, a nie likwiduje.

Wójt Gminy – skupmy się na tym, że chcemy go zastąpić lepszym ciągnikiem i po to ta konsultacja i rozmowa. Zapytał, czy radni uważają, że to jest pójście w dobrym kierunku.

Jacek Szylar – uważa, że trzeba też popatrzeć na to, czy sprzęt który jest w chwili obecnej podejdzie do np. Johnn Deere. Mówi o tym, ponieważ ten sprzęt też trochę kosztował.

Adam Bawor – zapytał, w jakim stanie jest 60.

Andrzej Bytnar – poinformował, że ciągnik ten jest praktycznie skończony. Wyjaśnił dlaczego. Jest to już ciągnik wyeksploatowany.

Robert Kochmański – przedstawił kilka ogłoszeń z internetu w sprawie sprzedaży ciągnika.

Krystyna Hundz – Bembenik – jeżeli będzie się ten ciągnik używać do codziennego odśnieżania, do wywożenia ścieków, czy do innych prac, to czy nie będzie ten jeden ciągnik nadmiernie eksploatowany.

Adam Bawor – ciągnik ma na siebie pracować.

Krystyna Hundz – Bembenik – zasugerowała, że może trzeba zakupić dwa ciągniki.

Andrzej Bytnar – jeżeli przyjdzie koszenie dróg gminnych, to można jednym ciągnikiem z powodzeniem obsłużyć całą gminę. Jednak będą niektóre takie tematy, że będą ze sobą kolidować np. jeżeli będą kopane rowy, to nie pojedzie się już po szambo.

Andrzej Kisała – zapytał, kto ten ciągnik remontował dotychczas.

Kazimierz Kwolek – odpowiedział, że różni mechanicy. Teraz chodzi o to, że trzeba go rozebrać i zobaczyć co jest nie tak.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, ile kosztują polskie Ursusy.

Robert Kochmański – nadmieniał, że Ursus będzie droższy niż Belarus.

Witold Słupek – wydaje się mu, że 80 KM jest wystarczające. To nie będzie mało.

Jacek Szylar – jeżeli nikt nie zaglądnął do skrzyni do tego ciągnika, to też nie możemy mówić o sprzedaży.

Krystyna Hundz – Bembenik – sugestia jest jeszcze taka, żeby się orientować w rynku ciągników.

Robert Kochmański – na chwilę obecną nie wiemy jaką kwotę możemy przeznaczyć na ten ciągnik, czy mamy rozglądać się za nowym, czy używanym itp.

Krystyna Hundz – Bembenik – zasugerowała, żeby przedstawić ofertę każdego.

Jadwiga Małecka – w tej chwili bijemy tylko pianę, ponieważ nie mamy żadnej wiedzy w tym temacie.

Krystyna Hundz – Bembenik – na chwilę obecną wiemy, że na pewno mamy problem i że trzeba go rozwiązać. Może trzeba kupić dwa ciągniki używane.

Józef Flejszar – ok. 70.000,- zł trzeba dać za ciągnik używany 12 letni. Uważa, że lepiej dołożyć trochę i kupić nowy ciągnik i jest wówczas gwarancja na niego. Nawet jeżeli miałyby to być gorsza marka.

Adam Bawor – zasugerował Pani Księgowej, aby poszukała z czego można by ile wziąć, żeby dołożyć do tego ciągnika.

Teresa Flejszar – w budżecie są środki niewykorzystane.

Krystyna Hundz – Bembenik – nie mamy jeszcze wiadomości, na ile nas stać.

Tadeusz Trojnar – uważa, że poniżej 100.000,- zł nie da się zejść z tym ciągnikiem.

Krystyna Hundz – Bembenik – zaznaczyła, żeby myśleć o dwóch ciągnikach, ponieważ nie ma rozwiązanego problemu odśnieżania w Husowie.

Wójt Gminy – jeżeli chodzi o ciągnik Zefir, to rzeczoznawca musi go wycenić, ponieważ jest na majątku gminy.

Adam Bawor – pomijając hydraulikę, zapytał jak jest z silnikiem w ciągniku Zefir.

Kazimierz Kwolek – na razie wszystko działa.

Adam Bawor – może na razie trzeba sprzedać tą 60, a Zefira na razie zostawić.

Andrzej Bytnar – jeżeli chodzi o ciągnik Zefir, żeby stwierdzić dokładnie co mu jest, trzeba go rozebrać.

Krystyna Hundz – Bembenik – problem trzeba przemyśleć i sprawdzić pod względem finansowym.

Wójt Gminy – cel tej rozmowy był taki, żeby zapoznać radnych, że jest taki problem.

Tadeusz Trojnar – będziemy się w takim układzie koncentrować na szukaniu ciągnika dla ZGK.

Maria Kielar – zapytała, czy konkluzja jest taka, żeby zrobić przegląd ciągnika Zefir, dołożyć do niego i go zostawić.

Adam Bawor – powiedział, żeby do niego nie dokładać. Ma tylko ciągnąć, jeździć i ma być bezpieczny.

Józef Niemczak – nadmienił, że zaglądnąć do niego można co się dzieje.


W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodnicząca Rady Gminy Markowa - pani Krystyna Hundz-Bembenik zamknęła obrady XXXVIII sesji i podziękowała obecnym za udział w obradach.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

INSPEKTOR

mgr Urszula Cwynar

**PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY MARKOWA**

Krystyna Hundz-Bembenik